
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1983 r. RW 279

Palestra 29/9(333), 99-100

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego. Jest on odpowiedzialny — podobnie jak prezes Sądu Wojewódzkiego w razie sporu zbiorowego pracy w zakładzie pracy — za przygotowanie pod względem formalnym prawidłowego postępowania o rozstrzygnięcie sporu zbiorowego pracy. Specyfika sporu zbiorowego pracy sprawia, że sprawa, którą omawiam w głosie nie ma charakteru sprawy cywilnej i nigdy nie

zostanie, w obecnym stanie prawnym, podana rozstrzygnięciu sądu.

W toku postępowania przygotowującego właściwy bieg sprawy przed kolegium arbitrażu społecznego, za które w tego rodzaju sprawach jest odpowiedzialny wyłącznie prezes właściwego sądu, decyzja zapada w drodze zarządzenia. Jest ono wyłącznym źródłem właściwości kolegium arbitrażu społecznego.

Andrzej Świątkowski

2.

WYROK

Sądu Najwyższego
z dnia 9 marca 1983 r.
V KR 13/83¹

Teza tego wyroku ma brzmienie następujące:

Do bytu przestępstwa określonego w art. 275 § 1 k.k. konieczne i wystarczające zarazem jest ustalenie od strony przedmiotowej, że sprawca wziął udział w zbiegowisku publicznym charakteryzującym się tym, iż jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. Sam udział w takim zbiegowisku wyczerpuje znamiona omawianego przestępstwa. Do strony przedmiotowej czynu poszcze-

gólnego uczestnika zbiegowiska nie należy zamach gwałtowny na osobę lub mienie.

Od strony podmiotowej natomiast konieczne jest ustalenie umyślności działania sprawcy wyrażającej się w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym brania udziału w zbiegowisku ze świadomością, że uczestnicy tego zbiegowiska dopuszczają się wspólnymi siłami gwałtownego zamachu na osobę lub mienie.

3.

WYROK

Sądu Najwyższego
z dnia 22 kwietnia 1983 r.
Rw 279/83²

Teza tego wyroku ma brzmienie następujące:

Występek określony w art. 275 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym,

a więc sprawca musi mieć świadomość, że bierze udział w zbiegowisku

¹ Wyrok opublikowany w CSNKW z 1983 r., nr 10—11, poz. 88.

² Wyrok opublikowany w OSNKW z 1983 r., r. 12, poz. 100 oraz w OSPiKA z 1984 r., z. 2, poz. 32. Patrz też: wyrok SN z 5.XI.1982 r. II KR 260/82, OSN PG z 1983 r., z. 5, poz. 54.

publicznym, którego uczestnicy dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. Inaczej mówiąc — przyłączenie się do tak rozumianego zbiegowiska publicznego lub trwanie w nim musi być umyślne. Oznacza to, że podmiotem przestępstwa określonego w art. 275 § 1 k.k.

nie może być ani przypadkowy przechodzień lub postronny obserwator, nie solidaryzujący się z działaniem zbiegowiska jako całości, ani też osoba, która ogarnięta przez tłum nie może się z niego, mimo czynionych starań, wy dostać.

GŁOSA

łączna do obu powyższych wyroków SN

Poglądy wyrażone w obu wyrokach Sądu Najwyższego wymagają rozwinięcia i komentarza, gdyż wykładnia art. 275 § 1 k.k. niesie ze sobą szczególne trudności i niebezpieczeństwa, wynikające z konstrukcji tego przestępstwa, zwłaszcza gdy przyjąć — jak czynią to komentatorzy — że jest ona oparta na odpowiedzialności zbiorowej.³ Wykładnia omawianego przepisu musi się zatem odbywać ze świadomością, że przepis ten stwarzać może podstawę do naruszenia fundamentalnej dla prawa karnego zasady odpowiedzialności sprawcy za własny czyn.

Na gruncie wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach pojawia się zasadnicze pytanie, na czym ma polegać zachowanie się sprawcy wypełniające znamiona zawarte w art. 275 § 1 k.k., a określone jako branie udziału w zbiegowisku „którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie”. W pierwszej z powołanych też Sąd Najwyższy stwierdza, że sam umyślny udział w zbiegowisku, o którym mowa w omawianym przepisie, wyczerpuje znamiona opisanego w nim przestępstwa. Czyn sprawcy po-

lega zatem na „udziale w zbiegowisku”, nie zaś — jak podkreślił dalej Sąd Najwyższy — na wspólnym dokonaniu gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. Taka interpretacja zgodna jest z konstrukcją omawianego przestępstwa i wykładnią ukształtowaną w okresie międzywojennym na podstawie art. 163 d.k.k., będącego odpowiednikiem art. 275 § 1 k.k.⁴ Pozostawia ona jednak otwartym pytanie, co stanowi istotę czynu ujętego w przepisie jako „branie udziału” w zbiegowisku.

W drugiej z cytowanych też Sąd Najwyższy precyzuje w pewnym stopniu owo znamie, ale od strony negatywnej, stwierdzając, że sprawcą brania udziału w przestępnym zbiegowisku nie może być osoba przypadkowa czy postronna, która nie solidaryzuje się z zachowaniem zbiegowiska, ani też osoba, która choć znajduje się w tłumie, ale jest tam wbrew swej woli, gdyż została przez tłum ogarnięta i nie może się z niego mimo podejmowanych starań wy dostać. Takie ujęcie zagadnienia rodzi z kolei pytanie, czy brak starań wy dostania się z tłumem jest jednoznaczny z „braniem udziału” w zbiegowisku oraz w czym przejawiać się ma solidaryzowa-

³ J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 431; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 834.

⁴ Stwierdzenie takie znajduje się m.in.: w wyroku SN z 24.X.1933 r. 3 K 760/33, ZO SN — Izba Karno z 1934 r., z. 1, poz. 36; w wyroku SN z 31.V.1937 r. 1 K 301/37, ZO SN — Izba Karno z 1938 r., z. 1, poz. 6; w wyroku z dnia 8.VII.1937 r. 1 K 566/37, ZO SN — Izba Karno z 1938 r., z. 1, poz. 27.